

## JERZY STARNAWSKI

ur. 1922; Guzówka



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, plac Litewski, prasa, "Głos Lubelski", koléktura Morajnego, spacer

### Lublin przedwojenny

[W Lublinie mieszkałem] najdłużej na Kołłątaja. [Powojenny] plac Litewski niewiele się różnił od przedwojennego; różnił się o tyle, że te dwa skwery, które są po jednej i po drugiej stronie, były ogrodzone, a Niemcy zlikwidowali ogrodzenie i przetopili na złom. Pomnik Unii stał, pomnik Nieznanego Żołnierza stał, Bank Polski był, pałace radziwiłłowskie były. Hotel Victoria spłonął, hotel Europejski tak wyglądał, jak wygląda dzisiaj. Raclawickie, cała ta dzielnica to była muza przyszłości, bardzo długo tam się chodziło po wertepach i po niezorganizowanych ulicach; była jezdnia, tylko marna. [Przed wojną] komunikacja konna była przede wszystkim, minimalna liczba aut, bo cała Polska miała przed wojną czterdzieści tysięcy aut, a malutka Dania dwieście tysięcy, taka była proporcja, byliśmy zacofani.

Była prasa codzienna – pismo „Głos Lubelski”, dziennik Stronnictwa Narodowego, bardzo marnie prowadzony, niby zwalczano Żydów, ale ogłoszenia były o Morajnem, bo była taka loteria państwowa Morajnego w Lublinie na Krakowskim Przedmieściu. Morajne dał jakąś pożyczkę „Głosowi” wtedy, kiedy „Głos” był w tarapatkach finansowych i zażądał, żeby umieszczali ogłoszenia – oni to robili, to była kompromitacja. Morajne wrócił po wojnie i [zanim] wywiązał do Palestyny, jakiś czas jeszcze otworzył sobie tę loterię państwową i wtedy wypuścił takie ulotki: „Wróciło szczęście do Lublina – wrócił Morajne”. To kapitalne było, w [19]45 roku. I nawet rewia w teatrze była wtedy taka i kończyła się tym, że ktoś powiada: „No, nie mam szczęścia”. „Jak to? Szczęście jest w Lublinie! Wróciło szczęście, wrócił Morajne!”. Poza tym [przed wojną] były pisma wydawane po polsku, ale prowadzone przez Żydów. Były dwa składy apteczne: Radeckiego na Krakowskim i Magierskiego. [Składy apteczne nie miały] koncesji na lekarstwa.

Chodziłem raczej na spacer

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-04-28, Łódź
<b>Rozmawiał/a</b>	Wioletta Wejman
<b>Redakcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"